MONITOR
Na R. P. 1777.
Nro. LVIII.
Dnia 19. Lipca.

I.

\- - - - - *Fato Prudentia maior.* Virg.
Nullum numen abeſt, ſi ſit Prudentia. . . Juven.
\- - - - - Prudentia, *futile ne quid*
Inconſultus agas - - - - - - Claud.

SWiadczy *Abulensis* piſzący na rozdz. 23. *Exodu*, iż Jaſpis, ktory był między innemi drogiemi kamieńmi na napierśniku Naywyżſzego Kapłana, tyle miał przymiotow y cnot, ile żyłek w ſobie. Roſtropności cnot wſzelkich miſtrzyni, ten kamień ieſt wyrazem, ktorey ta ieſt powinność, aby prze-

zierać rzeczy przyſzłe, owſzem ie ſobie przytomnemi ſtawiać, y nie dopuſzczać, coby nagle y nieſpodzianie przypaść mogło. Kamień ten tyle ma przymiotow, ile żył w ſobie: iakakolwiek bowiem roſtropnemu człowiekowi trafi ſię przygoda, ieſt mu powodem y materyą cnoty, gdy ieſt przewidziana. A ztąd oſtrzega *Seneka*: ieżeli bydź (prawi) roſtropnym pragnieſz, patrz na dal, obroć wzrok na przyſzłe rzeczy, y coć ſię zdarzyć może, to wſzyſtko ſtaw ſobie w myśli, nic ci ſię niech nie zda nieſpodzianą bydź rzeczą, ale to wſzyſtko przeyrzeniem uprzedź; kto bowiem przezornym ieſt, nie mowi nigdy: nie ſpodziewałem ſię, aby ſię to ſtać miało, gdyż nie powątpiwa, ale czeka, nie narabia podeyrzeniem, ale ſię ſtrzeże. (*a*)

Było,

(a) *Si prudens eſſe cupis, in futura proſpectum intende, & quæ poſſunt contingere, animo tuo cuncta propone, nihil tibi ſubitum ſit, ſed totum ante prævideas, nam qui providens eſt, non dicit: non putavi hoc fieri, quia non dubitat, ſed expectat, non ſuſpicatur, ſed cavet.* Senec. *de 4. Virtut.*

Było, że Liſzka y kozieł, razu iednego ugaſić chcąc pragnienie, oba ſię w ſtudnią wpuściły, to więc ugaſiwſzy, gdy kozieł wyiścia nazad w gorę ſpoſobu ſzuka, Liſzka mu rzecze „nie boy ſię, pokażę ia ci wnet ſpoſob, ieźli mię posłuchaſz, zepniy ſię, y przedniemi nogami oprzey ſię o ścianę ſtudni, wtąż rogi ku teyże ſtronie nachyl, à gdy ia przez barki y rogi twoie przebiegę, y z ſtudni wyſkoczę, tedy cię potym z niey wyciągnę. Usłuchał Cap durny, co mu chytra kazała Liſzka, ktora z ſtudni wyſkoczywſzy, poczęła ſię żegnać z kozłem, cieſząc ſię z ſwego wyiścia. Tu gdy ſię kozieł, że mu słowa nie dotrzymała, ſkarżył; Liſzka mu odpowie. „Gdybyś był Capie miał tyle rozumu w głowie, co włoſow maſz w brodzie, nie pierweybyś tu był wstąpił, ażbyś o wyiściu pomyślił. Zaprawde do roſtropności należy, wprzod trudnych rzeczy koniec przewidzieć, niżeli one zacząć; inaczey bowiem

trudno ci będzie z toni wybrnąć, y przeciwney oprzeć się fali, ieźliś ostatnią rostropności deskę z rąk upuścił. Ztąd y Owidyusz podobnie coś mowi:

Serò respicitur tellus, ubi fune soluto
Currit in immensum panda carina salum.

(✠)

Poźno na ląd poglądać, odwiązawszy linę,
Gdy się nawa na morską iuż puści głębinę.

I I.

——————— *Felix, qui semper & omni*
Nocte dieque potest alienum sumere vultum.

O tymże, co wyżey, kamieniu, tak pisze *Izydor Hiszpaleński* (a) Jaspis w *Indyi* podobien szmaragowi znayduie się, w *Cyprze* modroblady, w *Persyi* nakształt miedzi, w *Frygii* szkarłatny, w *Kappadocyi* nie iasny, à w *Chalcydzie* mętny. Owoż ilu mieysc, tylu farb, tylu kolorow kamień! coż on znaczy, ieżeli nie Proteuszow wieku naszego, y Chamaleontow tylu kolorow, ilu czasow, ktorych ten głos pospolity à nie inny, to zdanie zwyczayne y iakoby przyrodzone:

Felix,

(a) *Lib. 16. Etymol. c. 7.*

Felix, qui semper & omni
Nocte dieque potest alienum sumere vultum.
Szczęśliwy, pewną może mieć u Dworu łaskę,
Kto codzień inną na się brać potrafi maskę.

Tacy niestateczney fortuny niewolnicy, zawsze miarą ninieyszego szczęścia, przyszłe powodzenia mierzą, y słońce wschodzące adoruią. Poki bowiem (mowi *Barclaïus*) przyiaciele Krolow, pomyślne skutki łaskawey fortuny dla siebie czuią, one używaią, y iako słabe z siebie bluszcze, drzewa potrzebuią, na ktorymby się wsparły; poty Krolom zdrowia y powodzenia życzą: lecz gdy na mocnym iuż pniu wielkości swoiey poczną się sami wspierać, y osadzać, powoli gałęzie swoie od drzewa odwięzuią, ktorego podporą wzrost swoy w gorę wynieśli, tak, iżby nawet y za iego upadem, wysoce stać mogli. (*b*) Maskę przy-

(b) *Quamdiu scilicet Regum amici sensu fruuntur lætæ fortunæ, & veluti fragiliores hederæ arbore egent, in quam recumbant; tamdiu Regem incolumem volunt, at postquam validiori trunco suæ magnitudinis nituntur, sensim ramos expediunt ab arboris nexu, q.â fulciente iverunt in altum, ut vel eâ cadente stare sublimes possint.* Barcl. l. 1. Arg.

przyiaźni noszą ci Dworscy Wertumnowie, ktorych pomyślność do boku Krolow przyłącza, odłącza przeciwność; tak dalece, iż nie ieden w złym razie od ich pomocy opuszczony, westchnąć z onym Wieszczem, wygnańcem z swoiey oyczyzny musi:

Dum mea puppis erat validâ fundata carinâ,
Qui mecum velles currere, primus eras:
Nunc quia contraxit vultum fortuna, recedis,
Auxilio postquam scis opus esse tuo. (c)

(☉)

Poki był osadzony mocny grunt w mey nawie,
Ktoryś ze mną chciał płynąć, pierwszy byłeś prawie,
Teraz gdy mię pogrąża fortuna w frasunku,
Uchodzisz, wiedząc, twego że trzeba ratunku.

Pisze *Causinus*, (*d*) że się znayduie kwiat, rzeczony *Włocznia Krolewska*, w ktorego śrzodku lęże się maleńki robaczek, rzekłbyś, że to serdeczny tego kwiatu przyiaciel, iako w wnętrznościach iego wylęgły; on zaś nieznacznie kwiat toczy, dokąd mu skrzydełka nie urosną, w te gdy porośnie, za uwiędnieniem kwiatu ulatuie: tak podług *Seneki*, kto dla pożytku przy-

pu-

(c) Ovid. *lib.* 4. *de Ponto.* (d) in *Symbolis sacris.*

puſzczony ieſt do przyiaźni, dotąd ieſt miłym, dokąd będzie użytecznym. Ztąd kwitnących w ſzczęściu, liczba wielu przyiacioł otacza; w upadku, wielkie około nich puſtki. (e) U takich iak publiczna nierządnica, przyiaźń:

Prostat, & in quæstu pro meretrice sedet. Ovid.

Przyzwoicie ten rodzay ludzi, *Paweł Arosius* ſymbolicznym wielbłąda przyklękłego wyraził obrazem, przy ktorym były niektore iuki y tłomoki, przydawſzy napis: *donec accipiat*, dokąd nie weźmie, to ieſt ciężary. Wielbłąd bowiem, gdy nań ciężar włożyć maią, przyklęka na ziemi, ſkoro go zaś wziął na ſię, powſtaie zaraz y odchodzi. Tak wielu, maiąc od kogo wziąść iakie dobrodzieyſtwo, do ſamey ſię ziemi nachylaią, iuż nie ręce tylko, ale y nogi, ſamą nawet ziemię (po ktorey ci depcą, ktorych potrzebuią łaſki)

(e) *Qui causâ utilitatis assumptus est, tamdiu placet, quamdiu utilis erit: hinc re florentes amicorum turba circumsidet, circà eversos ingens solitudo est.* Sen. epiſt. 4.

łaſki) całuią: wziąwſzy zaś to, na co czekali, w pychę ſię podnoſzą, y dobrodzieyſtwa wziętego zapominaią; natrętni (mowi S. *Bernard*) aby wzięli, nieſpokoyni dokąd nie wezmą, niewdzięczni iak wezmą. (*f*) Jakoż, za świadectwem *Seneki*, nic droźey nie ſzacuiem, iak dobrodzieyſtwo, poki o nie proſiemy, nic podley nie ważym, iak gdyśmy ie iuż wzięli. (*g*) Tacy przyiaciele worka, za naymnieyſzą pod czas krzywdą, lub lekką iaką urazą, przyiaźń rozrywaią, ktorym, iako mowi *Plautus*:

Si quid bene facias, levior plumâ est gratia,
Si quid peccatum est, plumbeas iras gerunt.

Błądzi przeto (mowi namieniony wyżey *Seneka*) kto przyiaciela w przyſionku ſzuka, przy bieſiedzie go doświadcza. (*h*) gdyż doczeſne te przyiaźni w nadziei zyſku ſzukane, za odmianą pożytku nikną y uſtaią.

Græculus esuriens, in cœlum, iusseris, ibit. Juven.

Greczyn głodny, dla chleba - każeſz? poydzie do nieba, naſycony zaś, gdzie indziey poleci. Godny na cedrze rycia *Arystotelesa* wyrok: *O amici! amicus nemo.* Krotko prawdziwego przyiaciela opiſał naturę *Baldé* l. 4. Od. 14.

Qui tibi luget, tibi gaudet, hic est
verus amicus.

Kto z tobą żalem, z tobą ſię weſelem
Dzieli, prawdziwym ten ieſt przyiacielem.

(f) *Importuni ut accipiant, inquieti donec accipiant, ingrati ubi acceperint.* S. Bern.

(g) *Nihil carius æstimamus, quàm beneficium, quamdiu petimus, nihil vilius cùm accepimus.* Sen. epiſt. 61.

(h) *Errat proinde, qui amicum in atrio quærit, in convivio probat.* Sen. epiſt. 19.